

Cena Kurjera

W Lwowie. Kwartalnie 3 zł. 60 c. Półrocznie 7 „ 20 „ Miesięcznie 1 „ 20 „

Na prowincji. Kwartalnie 4 zł. 60 c. Półrocznie 9 „ 60 „ Miesięcznie 1 „ 60 „

Za nadwyżką do domu dopłaca się 20 c miesięcznie

Za granicą kwartalnie 10 mark. Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 3 cent.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie wracają się.

Dzisiaj: Teodora m. Jutro: Andrzej. Pojutrze: Marcina b.

Byzsko-katolickie: Terentya mucz. Anastazji. Zenowia m.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114

Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, borsuki, przepiórki, drobie, par-dwy, bażanty, kuropatwy, słonki, jarzabki, cietrzewie, głu-sze, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 6 m. Zachód „ o 4 g. 22 m. Barometer 764. Ślota.

Ustawa antysocjalistyczna w parlamencie niemieckim.

Ożywione nadzwyczaj, jak wiadomo czytelnikom z telegramów, toczyły się w tych dniach debaty w parlamencie niemieckim nad mającą wejść w życie nową ustawą antysocjalistyczną.

Liebknicht zrekapitulował w przyciągającej i nader dowcipnej mowie historję narodzin ustawy antysocjalistycznej. Zamachy Hoedla i Nobilinga — powiedział Liebknicht — dały bezpośredni powód do tej barbarzyńskiej ustawy; atoli Hoedel był zwolennikiem Stoeckera, a Nobiling nacjonal-liberałem.

Liebknicht przedstawił w dalszym ciągu korzystne dla stronnictwa socjalno-demokratycznego skutki ustawy antysocjalistycznej, która z pośród socjalnych demokratów wymiotła żywoły nieczyste.

„Owi trzej robotnicy“ — tak mówił Liebknicht — którzy zeszłej zimy przechodzili późno wieczorem w obrębie Berlina przez zamrzniętą Spreję z pismami socjalistycznymi w celu ich rozszerzenia i utonęli, ci mężowie to posiew, z którego wyrastają tysiące nowych zwolenników. To krew męczeńska, lepiąca się w okół palców oj-ców tej ustawy. Ustawa ta stworzyła wielką, wspa-niałą szkołę; z drugiej strony jest ona owem drzewem jadowitem, które zakwitło obrzydliwym kwiatem, które zrodziło mianowicie owych lok-szpiclów, owych szpiegów-kusicieli, z których sta-rał się otrząsnąć minister Herrfurth, a którzy nie-jako dziedzicznie lepią się do poły pruskich mi-nistrów spraw wewnętrznych.

Procesy socjalistyczne, to nowożytny procesy przeciwko czarownikom. Rząd sam upatruje w u-stawie antysocjalistycznej tylko środek do przy-tłumienia niewygodnych dla siebie idei.

Liebknicht zwrócił się następnie przeciwko hasłu o „królestwie społecznem“. O „królestwie społecznem“ najmniej da się mówić w Niemczech. Stronnictwa kartelowe zawsze wciągały koronę w walki stronnictw, zniszczyły aureolę bezpartejalno-ści korony, co więcej, koronę samą zrobiły stron-nictwem.

Podczas strajku górników westfalskich oświad-czył cesarz, że się wstawi za robotnikami, jeżeli dek. Atoli zamiary te nie zostały urzeczywistnio-sobie uważali słowa cesarza. Państwo klasowe

jest bowiem silniejsze, aniżeli najsilniejszy mo-narcha.

Podczas strajku londyńskich robotników por-towych objawiał się strach posiadzicieli w mniej-szym stopniu, aniżeli w Westfalji. Strach posia-dających przebija się także i w ustawie antysocja-listycznej. Nazywają nas socjalistów wrogami pań-stwa. Dzisiaj nie ma nikt prawa powiedzieć: pań-stwo to ja! Dzisiaj państwo, to my wszyscy! My socjaliści chcemy z państwa zrobić dobrodziejstwo dla wszystkich.

Dzisiejsze ustawodawstwo zmierza do tego, ażeby znacznej mniejszości zgotować korzyści, a stanowczo większość okiełznać, ażeby nie mogła robić opozycji.

My jesteśmy stronnictwem, które chce utrzy-mać państwo, albowiem pragniemy organicznego postępu. Panowie liczycie na środki mechaniczne, na policję i wojsko, ale siłą fizyczną państwo u-trzymać się nie da!

Warunki ekonomiczne tak się dzisiaj ukształ-towały, że dzisiaj porządek burżuazyjny nie wy-starcza.

My bronimy swej skóry, wprawdzie nie samymi frazesami, ale my jesteśmy przeciwko gwał-tom, albowiem niemożliwym jest osiągnąć cele kulturalne polityką gwałtu.

My staramy się o socjalizację państwa, które dzisiaj opiera się na anarchji i ma w Panach (do prawicy) swoich obrońców. Nadeszła godzi-na, gdzie się rozstrzygnie, czy świat ma się stać socjalistycznym, czy pozostać w stanie anarchji.

Odpiaram ten zarzut, jakobyśmy ojczyznę mniej kochali, aniżeli wy; my jesteśmy tysiąc ra-zy lepsi patrioci od was i jesteśmy uczciwi wzglę-dem ojczyzny naszej.

Ustawę socjalistyczną zrobiliście kompletne bankructwo. Pomimo to wszystko rewolucja so-cjalna zostanie przeprowadzoną, temu wy nie przeszkodzicie, przeszkodzicie tylko temu, aby re-wolucja ta została przeprowadzoną w formie pra-wniejszej“.

Kółka rolnicze.

W miesiącu wrześniu i październiku rb. za-wiadomiły zarząd główny Towarzystwa, o swoim zawiązaniu następujące Kółka:

- 449). Porąbka uszewska, powiat Brzesko, za-łożyli pp. Antoni Pabijan nauczyciel gminy i Igna-cy Sikorski, nauczyciel; 450). Chmielnik pow. Rzeszów, zał. ks. Franciszek Majcher, proboszcz miejscowy; 451). Wybranówka pow. Bóbrka, zał. p. Szymon Skarbek, em. nauczyciel i właśc. realn.; 452). Wicyń, pow. Złoczów, zał. za staraniem p. Seweryna Wiśniowskiego lustratora gospodarczego Tow. p. Mirosław Eder, właśc. dóbr z naczelnik-kiem gminy Janem Czakiem; 453). Dylągówka pow. Rzeszów, zał. p. Antoni Weis, nauczyciel i Jan Jeziorski, naczelnik gminy; 454). Łysiec pow. Bohorodeczany, zał. p. Henryk Piotrowski, naczelnik gminy i emer. ck. inżynier przy współdziałe duchowieństwa obrz. orm. i gr. kat.

Zarząd główny w tych dwóch miesiącach o-prócz bieżących wkładek od pp. członków wspie-rających otrzymał następujące subwencje na cele ogólne Towarzystwa: od wydziału rady pow. w Tarnobrzegu 5 zł., od wydziału rady pow. w Bo-chni 40 zł., na wydawnictwo „Przewodnika“ zło-żyli: wydział rady pow. w Białej 20 zł., Henryk Lercel nauczyciel z Ujsłowy 2 zł., ks. Józef Kar-piński z Babcic 2., pp. Stanisław Olszewski ck.

radca szkolny 1 zł., Feliks Bienkowski, inżynier wydziału kraj. 1 zł., dr. Bliżński adw. kraj. 3 zł., J. Bielawski i K. Bielawski z Nehrypi po 1 zł., p. Ludwik Raciborski, nadinżynier wydziału kraj. 2 zł., ks. Szczęsny Rudnicki prob. z Golcowej 2 zł., p. Wojciech Biechoński, burm. Gorlic 10 zł., Ludwik Dolanski z Rakowy 5 zł. Za wszystkie te dary składa zarząd główny szanownym ofiaro-dawcom serdeczne podziękowanie.

Do Towarzystwa jako członkowie wspierają-cy przystąpili pp.: Antoni Rozmanit, właśc. fabry-ki cykorji z Krakowa, Tomasz Rylski, prof. wyż. szkoły roln. w Dublinach, dr. Wład. Balko adw. kraj. we Lwowie, Henryk Ebers, lekarz z Kry-nicy i Kazimierz Sakowicz we Lwowie.

Zarząd główny otrzymawszy przez komitet ck. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie sub-wencję ministerstwa rolnictwa w kwocie 1200 zł., na lustracje gospodarstw włościańskich, wysłał a-gronomów teoretycznie i praktycznie wykształco-nych pp.: Seweryna Wiśniowskiego do pow. Li-manowskiego i Bielskiego, Wład. Szybińskiego do pow. Złoczowskiego, Stryjskiego, Doliniańskiego i Kałuskiego, zaś p. Zygm. Gawarecki uda się w pow. Rzeszowski.

Listy z kraju.

Nowy Sącz 7. listopada. (Przygotowania do wyborów.) Z powodu umieszczonej w piśmie wa-szem korespondencji o przygotowaniach do wy-boru tut. rady miejskiej, przesyłamy wyjaśnienia przedstawiające przebieg akcji, nawet w szczególach, odmiennie. (List niniejszy jest podpisany przez kilku znanych obywateli miasta. Red.) Trzecie koło liczące przeszło 1000 wyborców, do którego należą wszyscy inżynierowie i urzędnicy kolejowi, urzędnicy niższych stopni wszystkich władz, tu-dzież nauczyciele i które ma pięć razy tyle wybor-ców co koło 2. i 1. razem wzięte, będąc zwykle zbyt słabo reprezentowane w radzie miejskiej, po-stanowiło zająć się samo pokierowaniem wyborów ze swego koła i wybrało komitet przedwyborczy na zebraniu publicznem, odbytem 6. bm., zwoła-nem przez kilkunastu poważnych obywateli mia-sta, na którym było przeszło 100 wybitniejszych wyborców 3. koła.

Bez względu na to zebranie i na ukonsty-tuowany już komitet przedwyborczy, rozpoczęto silną agitację popieraną przez kahał i magistrat i urządzono zebranie 20. zm. na którym oprócz kilkunastu osób z inteligencji i kilkunastu mieszczan katolików zajęli salę sami żydzi w licznym zastę-pie około 350 głów, między którymi znalazło się wielu takich, którzy żadnego prawa do głosowa-nia nie mają. Stanowili oni zbitą masę, która na hasło kilku prowodyrów wydawała prawdziwie dzikie okrzyki na znak zadowolenia lub niechęci, nie rozumiejąc po większej części, o co chodzi.

Zaraz z początku podniósł notariusz Lipiński tę okoliczność, że 3 koło wyborcze ukonstytuowało już swój komitet przedwyborczy, a pierwsze, li-czące około 100 głosujących, zapewne, jak w la-tach poprzednich, postawi wprost swoich kandydatów.

Wyszyński, jako przewodniczący zawiązanego komitetu przedwyborczego z 3. Koła, oświadczył następnie z upoważnienia tegoż, iż komitet ten przy mandacie swoim obstaie, i że zadaniem jego bę-dzie przeprowadzić wybór z 3. Koła tak, aby wy-borey z tegoż byli w radzie miejskiej liczniej re-



prezentowani, niż dotąd. Komitet ten zatem nie może się solidaryzować z akcją, obecnie wdrożoną, i prosi, aby zgromadzenie to 3. Kolo z opieki swej wypuściło.

Zupełnie w tym duchu przemówił introligator i płożony cechu Kelner, dostawszy się z trudnością do głosu.

Pomimo tego postawili panowie inicjatorowie zgromadzenia wnioski, aby wybrać komisję z 9, która ułoży komitet przedwyborczy z 30, mający przedłożyć listę kandydatów ze wszystkich trzech Kół wyborczych.

Gdy w zgromadzeniu tem o przeprowadzeniu jakichkolwiek wyborów i rozsądnym traktowaniu sprawy mowy być nie mogło, zastrzegł Lipiński wszelką swobodę dla akcji wyborczej pierwszego Koła, na co dr. Sterkowicz odpowiedział mu w sposób nieparlamentarny, poczem na dany znak przez głównych aktorów podnieśli figuranci wrzaskliwy okrzyk zadowolenia, a był to objaw tak licujący z powagą zgromadzenia przedwyborczego, że nawet sami inicjatorowie zebrania czuli się nim w wysokim stopniu zaambarasowani.

Po ucieszeniu hałasów nie dopuścił przewodniczący dr. Slavik nikogo z przeciwnego obozu więcej do głosu.

Wreszcie ogłaszano 9 z góry ułożonych imion, pomijając każde nadprogramowe, a naostatek komitet przedwyborczy z 30. Byłoby jednak niezawodnie daleko stosowniej zrobić to bez zwolnienia ciemnej masy, która chyba nie mogła ulegalizować tego, co nawet pozoru legalności nie miało.

W obec podniesionej w korespondencji insynuacji, musimy dodać, że zarzut zupełnej nieudolności w dzisiejszym zarządzie miasta nie wyszedł od nikogo z nas, lecz od władz wyższych, a gwałtowne ubieganie się o płatne dostojęstwa w mieście chyba może się odnosić do karjerowiczów i geschäftsmanów, którzy radziecstwo miejskie uważają za swój wyłączny przywilej i trwają się, że już ten przywilej z rąk się wyslizgnie.

Sprzedaż dóbr po-wittgensteinowskich.

Ogromne dobra po-wittgensteinowskie, stosownie do prawa o dziedziczeniu przez cudzoziemców nieruchomości ziemskich w cesarstwie rosyjskim, mają wkrótce uleść sprzedaży przymusowej.

Ponieważ ks. Piotr nie zostawił sukcesorów w prostej linii, przeto majątki jego przeszły w drodze spadku na siostrę rodzoną, ks. Marję, małżonkę ks. Hohenlohego, namiestnika Alzacji i Lotarynii.

Księżna chciała początkowo przelać całość sukcesji na syna starszego Filipa, który w tym celu starał się o uzyskanie poddaństwa rosyjskiego; gdy atoli zabiegi jego nie odniosły pożądanego skutku, sprzedaż dóbr należących do masy spadku stała się rzeczą nieuniknioną.

O ostatecznym tym rezultacie zawiadomieni zostali obecnie wszyscy interesowani, mianowicie liczni dzierżawcy, w rękach których znajdują się całe klucze i pojedyncze folwarki, całość dóbr stanowiące.

Co do dóbr samych, dzielą się one na dwie kategorie, tj. na dobra sytuowane w Królestwie i Cesarstwie. Wprawdzie pierwsze, jako przeszłe przed 22 laty w drodze działów rodzinnych w ręce księżnej Hohenlohe, nie powinnyby podlegać sprzedaży przymusowej; jeżeli jednak księżna, jak nas wieści dochodzą, chce się ich pozbyć, czyni to dobrowolnie, z uwagi zapewne, że administrowanie mniejszości, przy pozbyciu się majątków większych, w wypadku rzeczonym przedstawi korzystnego interesu.

Jeżeli więc wieść, o której mowa, sprawdzi się, w Królestwie sprzedaż ulegną: dobra białskie i słowatyckie. Do składu pierwszych należą: Biała z folwarkami Słowacinek, Sielczyk, Ortel Królewski, Olszyn itd.; do drugich Sawatycze z folwarkami: Hołeszów, Lack, Dołhobrody, Kuzowka, Hanna, Liszna i Sajówka. Dobra białskie i słowatyckie mają administracje oddzielne; każdy też z tych kluczy uposażonym jest w znaczne przestrzenie lasu, złożonego przeważnie ze starodrzewu.

W guberniach cesarstwa dobra po-wittgensteinowskie rozlały się niby wielkie fale szerokim pasem. W gubernji grodzieńskiej do dóbr tych należą klucze: Domaczewski i Orlański; w gub. mińskiej klucze: Nalibocki, Korelicki, Baronowiecki, majątki: Smolenicze, Łachuza i wiele innych.

Dodać wreszcie należy, iż według ostatnich obliczeń, cała przestrzeń dóbr po-wittgensteinowskich wynosi ogółem 877.000 dziesięcin (1 dziesięcina = 2 morgi) ziemi, stanowi więc olbrzymią przestrzeń, nader rzadko w posiadaniu rąk jednych spotykaną.

Kronika sejmowa.

Posiedzenie czternaste dnia 8. listopada. Początek o godz. poł do 12 przed południem.

Z polecenia marszałka odczytał sekretarz Kozłowski rezygnację dr. Smolki z godności członka Wydziału krajowego. Po odczytaniu tego pisma przemówił marszałek, oddając hołd zasługom dra Smolki.

P. Jaworski Apolinary, prezes Koła polskiego we Lwowie i Wiedniu, zabrał głos jako jeden z wojskowych kolegów Smolki i nawiązując do słów marszałka, złożył mu również publiczne podziękowanie za długoletnie trudy i znakomite prace, które mu zjednały nie tylko cześć mieszkańców kraju, ale także po za granicami jego. Dołączył wreszcie koleżeńskie życzenie, aby mógł jeszcze długie lata pracować dla dobra kraju.

P. Romańczuk imieniem posłów ruskich i narodu ruskiego przyłączył się do słów swoich przedmówców tembardziej, że p. Smolka wśród borb międzynarodowych, wobec Rusinów zachował zawsze całą bezstronność.

P. Smolka, wzruszony temi objawami, oświadczył:

Z uwagi, że obecnie kurja miast w Sejmie nie ma reprezentanta, na prośbę p. marszałka, skłoniłem się jeszcze do dalszej służby na razie aż do wyboru następcy. Słowa pochlebne wypowiedziane tu o mojej działalności przez p. marszałka, Jaworskiego i Romańczuka wzruszyły mnie do głębi. Kładę to na karb tej życzliwości, jaką mi nie zaszczycał. Nie uważam jednak, aby one były takie, iżbym na nie zasługiwał. Wyrażam tedy podziękowanie p. marszałkowi i członkom Wydziału kraj., jakoteż urzędnikom tych departamentów, którym przewodniczyłem, niemniej wszystkim urzędnikom Wydziału. Kończę zaś życzeniem, aby w przyszłym składzie Wydziału kraj. zapanowała taka sama zgoda i życzliwa wzajemność, bo na tem zyska tylko służba krajowa. Dziękuję w końcu Izbie za gorące objawy sympafji przy sposobności dzisiejszych przemówień.

Wszystkim przemówieniom, jak i słowom p. Smolki iowarzysty brawa i oklaski Izby.

Komisarz rządowy p. Łoziński odpowiedział na interpelację p. Goldmana i towarzyszy w sprawie podręczników szkolnych po pensjonatach prywatnych. Okólnik wydany przez kraj. Radę szkolną, wyszedł z jej kompetencji, na podstawie art. 5. statutu kraj. Rady szkol., której w myśl tego artykułu służy prawo aprobowania podręczników dla szkół ludowych i średnich, których używanie powinno odpowiadać planom naukowym. Kompetencja ta rozciąga się także na zakłady prywatne, które mają obowiązek przedkładania kraj. Radzie szkolnej planów, a zatem i podręczników. W interesie tedy samych zakładów tych zwrócić uwagę, aby spełniły obowiązek.

Następnie odczytał sekretarz petycje, które wpłynęły do dnia dzisiejszego:

Wydział pow. w Jasle, Szczawnicy, Nowym targu, Bukowsku, Husiatynie o budowę dróg i zapomóg dla ludności rolniczej. Gm. m. Lwowa o zwrot kosztów

13)

BEZIMIENNY

Powieść z francuskiego

Karola Lamora.

(Ciąg dalszy).

„Zdołał zebrać kilku akcjonariuszów, złożono kapitał wynoszący około miliona i rozpoczęto poszukiwania. Muszę nadmienić, że ja również kupiłem akcji na dwa do trzech kroć stu tysięcy franków, nie w nadziei zysków, w które nie bardzo wierzyłem, ale dla zrobienia przyjemności mojej córce. Interesa naturalnie szły jak najgorzej, nie robiłem mu jednak z tego powodu żadnych wymówek; wiem, jak trudno człowiekowi dobić się majątku, i nie wpływałem bynajmniej na Gabrjela, by cofnął dane słowo. Co pomiędzy nimi zaszło—nie wiem, ale trzy miesiące temu, Gabrjela oświadczyła mi, że wszystko pomiędzy nimi zerwane, i że on jej zwrócił słowo. Słyszałem nawet, że zaręczył się, czy nawet ożenił już z kim innym; nie dopytywałem się zbytnio o szczegóły; rad przyznaję, że się tak rozeszło to niezbyt przezemnie pożądanie małżeństwo. W tym samym czasie hrabia de Val-Saint-Pé oświadczył się o rękę mej córki, a była to trochę świetniejsza partja, niż ta, jaką przedstawiał pan Fergueil.

„Czy i o ile Gabrjela cierpiała z powodu tego zerwania, nie mogłem nigdy dociec. Co prawda, upłynęło już osiemnaście miesięcy od chwili rozstania się jej z narzeczonym, to duży kawał czasu; z drugiej strony hrabia posiadał wszystkie przymioty, zdolne podbić serce i wyobraźnię młodej dziewczyny, sądzę więc, że nowe to małżeń-

stwo dosyć się jej podobało i zupełnie czuła się szczęśliwą jeszcze wczorajszego poranka. Najnie spodziewanej w świecie zjawił się podczas obrzędu zaślubin pan Fergueil, co naturalnie zrobiło na nas wszystkich jak najprzykrzejsze wrażenie. Wypadek ten spowodował zapewne i nagłe zaślabnięcie mojej córki; mam głęboki żal do Jerzego, za to nieznaczące, iście teatralne przypomnienie się naszej pamięci, ale na takiej podstawie posądzać go o popełnienie morderstwa,—co za myśl!

Baron mówił szybko i głośno z dobroduszością uczciwego dorobkiewicza, który chętnie wszystkie swe domowe sprawy opowiada każdemu pierwszy raz widzianemu, uważając go za przyjaciela.

Ostatnie jego słowa, wywołały u obecnych ruch żywo przeczający.

— Ale któżby śmiał posądzać tego młodzieńca!—zawołał komisarz policji.

— Naturalnie, to niedorzeczność!—dodał doktor.

Ferot nie mówił nic; kręcił się tylko ciągle około trupa, jak gdyby on mógł mu dać jakieś wskazówki.

Pan Roger wpadłszy w zapał, prawil dalej:

— Tak panowie, trzeba niszczyć oszczerstwo, w samym jego zarodku. Bezwątpienia nie jestem zbyt życzliwie usposobiony dla pana Fergueila; gdyby nie on, córka moja nie byłaby zaślabła, państwo młodzi odjechaliby tak, jak to było ułożone natychmiast po ślubie i uniknęlibyśmy straszego nieszczęścia, które dotknęło mego zięcia, a tem samem i nas. Ale choć pan Fergueil zwinął względem nas, nie idzie zatem, abyśmy mieli mścić się na nim. Był on moim gościem, ścisłał moją rękę, a jakkolwiek obecnie nasze

stosunki są tego rodzaju, że nie przyjmowałbym go w moim domu, niemniej byłbym w rozpaczy, gdyby z powodu naszego nieporozumienia, miał paść na niego cień czegoś złego.

— Oto się nazywa być rozumnym i uczciwym człowiekiem, przywtażał z zapałem pan de Santis.

— Gdybym znał tego młodego człowieka—dodał po chwili, poradziłbym mu w jego własnym interesie, aby opowiedział nam jak najdokładniej, w jaki sposób spędził wieczór i noc dzisiejszą, popierając to naturalnie niezbitymi dowodami.

— Zapewne, zapewne, potwierdził doktor Guimband, to byłoby decydujące.

Baron poruszył się na krześle niecierpliwie — Przypuśćmy jednak, panowie, że dowodów tych, nie będzie mógł dostarczyć. Przypuśćmy, że wrócił do siebie o trzeciej lub czwartej zrana, powrócił ten przez nikogo nie był zauważony, przepędził nawet całą noc za domem.

„Mężczyzna trzydziestoletni, powracający z Torkinu, mógł spędzić pierwszą noc w Paryżu w rozmaity sposób, nie mogąc jednak, lub nie chcąc zdać z niej sprawy. Czy to jednak ma być powodem, aby go potępić?

„Przyznaję, że zdarzyło mi się nieraz, będąc w jego wieku, iż przepędzałem noce całe, nawet mniej piękne, niż była ubiegła, przechadzając się po prostu! A nazajutrz, gdybym był zmuszony dowodzić, że nie użyłem tego czasu na mordowanie ludzi, znalazłbym się w wielkim kłopotliwym położeniu.

— W samej rzeczy, potwierdził doktor, zdarza się czasem tak dziwny zbieg okoliczności. Wstał, zabierał się do wyjścia. — Miejmy nadzieję dodał, że winny zostanie wykryty, byłoby to najpomyślniejsze dla wszystkich; panie komisarzy,

utrzymania nieulecz. chorych. Gm. Kamienna, Wołosów, Fików o powstrzymanie dzikiego spalania drzewa na Bystrzycy. Gm. Stojanów o zapomogę na osuszenie bagnisk. 11 gmin pow. Łańcut o zmianę ustawy o zaradzie bydłej. Gm. Handzlówka, Albogowa, Husów, Rogóźno, Nowoselec, Brzoza Stadnicka, Zolynia, przeciw ustawie o lekarzach gminnych okręgowych. Gm. Tłapce, Hoszów, Kuzjów i Podberzece w sprawie szkód wyrządzonych przez spusty stawów bar. Poppera. Gm. m. Krosna o podwyższenie plac naucz. Gm. Balice zaręczne i podrózne o zarządzenia ochronne od wylewów Świcy. Mieszkańcy przysiółka Kalasantówka o przyłączenie do gm. Chodackowa. Gm. Krościenko o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania Ant. Ulechli. Gm. Wróblak szlach., Ładzin, Posada dolna i górna, Rymanów i Derszno o subwencję na uregulowanie rz. Tabo. Gm. Wola jasienicka, Szczawnie o zapomogę na bud. szkoły. Mieszk. gm. Karlów o regulację Prutu i ustalenie granic między gminami Karlów i Uście. Mieszk. gm. Bereźnicy w sprawie szkód wyrządzonych przez dzikie zwierzęta. Gm. Podmichale ze skargą na nauczyciela i o bezpłatny pobór surowicy solnej. Pogorzela gm. Laszki murowane o pomoc. Parafia gm. Hadle szklarskie o subwencję na budowę cerkwi. Rada szk. w Bóbrce o podwyższenie plac naucz. Galic. Towarz. weterynarzy o stypendja dla uczniów szkoły weteryn. Rektorat szkoły politechn. o przyznanie głosu wrylnego w Sejmie rektorowi tejże szkoły. Gal. Towarz. leśne o przyznanie prawa wyborczego dyplomom. technikom. Ossolineum o reasumowanie uchwały komisji budżet. i przyznanie zakładowi 500 zł. subwencji. Towarz. liter. Ad. Mickiewicza o zasiłek na wydawnictwo. Tow. Ochronę chrześc. o subwencję. Bursa św. Mikołaja w Przemysłu o zapomogę. Tow. Ruska Bursa w Brzeżanach o zapomogę. Tow. ochotn. straży ogn. „Hucul“ w Delatynie o subwencję. Tow. śpiewackie „Lutnia“ o subwencję. Kółko pedagog. w Koszylakach o pensję dla wdowy po nauczycielu. Nauczyciele w Brzostku, Jaworznie o podwyższenie płacy. Konst. Janowicz o zapomogę dla syna. Andrzej Lubienik o przyznanie płacy. St. Lisowski, Rudawski Paweł, Czyżewski G. o zapomogę i dodatek 5-letni. Z. Iwanicka przełożona pensjonatu w Przemysłu o subwencję. OO. Bernardyni w Lwowie o zapomogę na sprawienie nowych organów. L. Dżułyński grk. proboszcz w Łapszynie o subwencję dla czasopisma *Posłannik*. Ks. Trylowski z Budyłowa w sprawie pokrzywdzenia go przy regulacji kongruy. And. Tymkiewicz grk. kapelan o zapomogę. Piotr Atamaniuk i W. Humeniuk o zapomogę z powodu nieurodzaju.

W pierwszym czytaniu p. Kozłowski Włodzimierz uzasadniał swój wniosek następującej treści: Sejm raczy uchwalić: Wzywa się ck. rząd: 1) do zbadania w drodze ankiety z delegatów Towarzystw gospodarskich, giełd i izb handlowych złożonej stron ujemnych, tkwiących w statutach,

— wszak mi pan już nie potrzebujesz? Tem lepiej. Bardzo mi było miło poznać pana. Panie baronie, odnośnie do pani hrabiny zalecam tylko spokój, unikanie wrażeń; na razie nie ma żadnego niebezpieczeństwa. Zresztą będę miał zaszczyt odwiedzić ją jutro. Czego pan sobie życzysz, panie Ferot?

Ajent zbliżył się do doktora, stojącego już na progu z widoczną chęcią zatrzymania go.

— Przepraszam, panie doktorze, czy mógłbyś mi pan wskazać sposób otworzenia ręki zmarłego, naturalnie, nie używając gwałtownych środków?

Doktor zatrzymał się niezadowolony.

— Chcesz pan rozprostować rękę umarłego? — tam do licha, panie Ferot nie będzie to wcale łatwym! Czy nie mógłbyś pan poczekać, aż sztywność ciała ustąpi?

— Hrabia — mówił dalej agent — ma na palcu niezwyklej piękności pierścień. P. hrabina będzie może rada, zachować go jako pamiątkę.

— To się zrobi jutro — mówił doktor — przed włożeniem do trumny.

— Jeżeli córce mojej zależy na tym pierścieniu, będzie go można rozciąć szczypekami, ale nie znoję, aby znęcano się nad ciałem nieszczęśliwego, chyba, gdyby tego wymagało śledztwo.

— Właśnie też — podchwycił agent — nie śmiem jeszcze twierdzić stanowczo, ale zdaje mi się, że ręka ta ścisła coś jakby kawałek papieru.

— Daj też pokój Ferot — podchwycił ironicznie komisarz — trudno przypuścić, aby hrabia odczytywał swoją korespondencję o pierwszej w nocy, w kilka godzin po ślubie.

— Przypuśćmy jednak, że ten list, czy też papier należał pierwotnie do mordercy, że miał

ustroju i zwyczajach wiedeńskiej giełdy dla mąki i ziemiopłodów i do usunięcia ich w drodze rozporządzeń administracyjnych; 2) do przedłożenia Radzie państwa projektu do ustawy, któraby, a) odmówiła pretensjom z obrotu terminowego na dyferencje na wiedeńskiej giełdzie dla mąki i ziemiopłodów prawa zaskarżalności w polubownych sądach giełdowych; b) któraby nakazała zawierać umowy terminowe w obrocie zbożowym bez zapłaty zadatku niższego od 1 zł. za 100 kg. 3) do porozumienia się z kr. węgierskim ministerstwem handlu w celu przedłożenia Izbowi węgierskim projektu podobnej ustawy dla giełdy peszteńskiej przez rząd węgierski w myśl życzeń w węgierskiej Izbie poselskiej wyrażonych.

Wniosek ten przekazany został komisji gospodarstwa krajowego.

Referaty komisji budżetowej o zapomogi dla pogorzalców Ścianki i Demnia odpadły z powodu chwilowej nieobecności referenta p. Badeniego St. Z kolei tedy przedłożył dr. Fruchtmann imieniem komisji gminnej sprawozdanie z projektem do ustawy o pisarzach gminnych.

Projekt ustawy jest reprodukcją uchwalonego na poprzedniej sesji, a *niesankcjonowanego* z powodu wadliwości art. V. o ustanowieniu i składzie komisji egzaminacyjnych dla kandydatów na pisarzy gminnych, tudzież art. VII., określającego wykluczalność do piastowania urzędu pisarza gminnego. Odmowa sankcji nastąpiła z tego powodu, ponieważ rząd mniemał, że ustawa uchwalona zr. w Sejmie narusza zakres działania rządowych organów wykonawczych. Rząd chce wyraźnie, aby pisarze gminni byli jego organami, chce tedy, aby przysięgę składali przed starostą i aby starosta mógł ich usuwać. Komisja gminna nie podziela tych zapatrywań i polemizuje z niemi w swoim sprawozdaniu, dowodząc, że rząd dąży do naruszenia autonomji gmin, i wogóle odmawia władzom autonomicznym prawa egzekutywy.

W rozprawie ogólnej pierwszy zabrał głos p. Wodzicki Ludwik i uważając zaprojektowaną ustawę za niepraktyczną i niewykonalną dla braku dostatecznych kandydatów na pisarzy, zaproponował *zamiast ustawy rezolucję*, wzywając Wydział krajowy, aby w drodze *wynagrodzenia* ustanowił komisję egzaminacyjną dla kandydatów na później w porozumieniu z namiestnictwem i wydał okólnik do wydziałów powiatowych, aby wpływały na gminy celem przyjmowania pisarzy gminnych kwalifikowanych.

P. Zbyszewski, wykazawszy ważność gminy autonomicznej w naszym społeczeństwie, popierał zapatrywania komisji i doradzał przyjęcie jej projektu.

on dla niego jakiegokolwiek znaczenie — wiem, że wszystko to wydaje się panom romantyczne, nieprawdopodobne... ale jednak...

— Doprawdy, Ferot, dobrzebyś zrobił, biorąc w policji dymisję: stałbyś się sławnym jako feljetonista.

Doktor tymczasem przyglądał się ręce zmarłego.

— W samej rzeczy, przypatrzysz się lepiej, zdawałoby się, że coś w niej jest. Jeżeli pan sądzi, że szczegół ten jest ważny, to możemy spróbować. Podnoś pan jeden palec po drugim.

W nawpół otwartej ręce trupa, leżał zmięty kawałek papieru. Komisarz wziął go do ręki i rozprostował. Była to ćwiartka listowego papieru, zapisana drobnem, kobiecym pismem; wewnątrz znajdował się długi promień jasno-blond włosów związanych złotą nitką.

Wszyscy obecni wydali okrzyk zadziwienia, baron zbladł jak ściana.

— Rzecz dziwna — bełkotał doktor z przestraszoną miną — ten kolor włosów... przypomina bardzo... włosy pani hrabiny...

— Panowie — zawołał komisarz — na liście jest podpis Gabryela Roger, czy poznajesz pan to pismo?

— Jest to pismo mojej córki. Nie sądzę jednak, aby to uprawniało do wniosków...

— Za pozwoleniem, ja nie wnioskuję, tylko zbieram fakta: list datowany z kwietnia 188... roku, a zatem pisany był trochę więcej niż rok temu, zaczyna się od słów:

Drogi mój Jerzy!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

P. Polanowski przemówił poniekąd w imieniu konserwatywnego postępowego, podniósł znaczenie i zasługi autonomji, która zastała kraj w r. 1867 nieprzygotowanym. Ze wszystkich marszałków powiatowych jeden tylko Baum a drugi Wład. Badeni zrozumieli stanowisko autonomiczne i świecili przykładem. Mimo trudności, do których zalicza się także agitacja przeciw radom pow. tak dalece, że w b. r. weszła do Sejmu petycja o ich zniesienie, autonomia wydała już owoce cenne dla kraju, który obowiązany jest instytucjami swemi wywierać wpływ atrakcyjny na zagranicę. Rząd kwestionując sankcję i motywując to argumentami, które w sprawozdaniu komisji dosadną znalazły krytykę, nie postąpił sobie w myśl tego ukochanego monarchy, który zamiast *divide et impera* postawił i zaprowadził zasadę „*viribus unitis*“. Autonomia uczyniła kraj silniejszym i monarchję. I dlatego mowca podziela zapatrywanie autonomicznej komisji i będzie głosował za jej projektem.

P. Wodzicki Ludwik ponownie starał się udowodnić, że choć jest przeciwny ustawie, nie mającej nadziei być sankcjonowaną, rezolucja jego jest autonomiczniejszą od projektu komisyjnego.

P. Okuniewski gorąco przemawiał za takim stanowiskiem autonomicznym gmin, aby starosta nie miał prawa mieszać się do ich gospodarki, jak to się dzieje dzisiaj niestety. Rząd nie chce ustawy dlatego, bo się obawia, że straci narzędzia serwilistyczne dla siebie.

P. Sanguszko zastrzegł się przedewszystkiem przeciwko posądzeniu, jakoby opozycja jego i p. Wodzickiego, tkwiła we fackie odmowy sankcji, tj. iż dlatego sprzeciwiają się projektowi komisji, bo rząd jest mu przeciwny. Na zeszłej sesji uchwalono ten projekt wśród takich okoliczności, że nie było czasu zastanowić się nad jego doniosłością, bo wszyscy byli zajęci kwestją propinacyjną. Teraz jest chwila swobodniejsza do tego i weisnęły się rozmaite wątpliwości. Do najgłośniejszych zalicza mowca tę, że projekt stwarza jakiś organ nowy nieodpowiedzialny, anonimowy. Organ taki nie będzie się zadowalał 20 gld. miesięcznie a wskutek tego będzie garnął do siebie kilka gmin. Rezultat będzie taki, że kilkunastu sprytnych ludzi opanuje każdy powiat.

P. Romanowicz rozpoczął swoje przemówienie od dowcipnego skonstatowania, że gdyby projekt o pisarzach mógł mówić, to opowiedziałby swoją kilkoletnią historję, opowiedziałby przychylny nawet pp. opozycjonistów i wreszcie musiałby stwierdzić prawdziwość przysłowia: „*Laska pańska na pstrym jeździ koniu*“. Przez cały czas, gdy się sprawa agitowała w Sejmie od lat kilku, nie było opozycji, aż dopiero teraz szczególniejszym zbiegiem okoliczności, gdy rząd odmówił sankcji uchwalonemu projektowi, powstają rozmaite zarzuty i tak między innymi, iż ustawa będzie niewykonalną, bo w kraju nie ma dość kandydatów, którzyby zdali lub zdać mogli egzamin. Gdyby podobny skrupuł panował był u nas w r. 1872, gdy uchwalono ustawę szkolną, tobyśmy musieli byli zaniechać uchwalania, bo ustawa wymagała 6000 nauczycieli, a nie było żadnego lub bardzo mało. Mowca szczegółowo zbija zarzuty i rozumowania posłów Wodzickiego i Sanguszki i utrzymuje, że rezolucja zaproponowana przez Wodzickiego dąży do tego, aby się nic nie zrobiło. Niepowinna nas jednak wstrzymywać żadna obawa przed ponowną odmową sankcji. Spełnijmy obowiązek, skoro ustawy proponowane uważamy za konieczne dla poprawy stosunków autonomicznych w kraju.

P. Chamiec oświadcza, że nie jest zwolennikiem przymusów w życiu publicznym, gdzie za przewodem Niemców doprowadzamy już do tego, iż wśród rozmaitych upaństwowień zaprowadzony będzie może nawet przymus chodzenia na spacer, a uwolnienie od tego zależeć będzie od uwzględnienia rekursu. Projekt komisyjny jest podobnym przymusem dla gmin, które będą musiały abdykować ze swej autonomji i oprócz znoszenia kurateli będą narażone na nowe ciężary, bo ukwalifikowany pisarz będzie się drożył. Oświadcza się więc za rezolucją Wodzickiego.

Komisarz rządowy w dłuższym polemicznym przemówieniu protestuje przeciwko zarzutowi, jakoby rząd chciał ścisnąć autonomję gmin. Chce on tylko ściśle utrzymywać w mocy obowiązujące postanowienie co do ingerencji władzy rządowej. Wydz. kraj., jeżeli nigdy nie wydawał od siebie rozporządzeń, ale tylko instrukcje, roz-

porządzenia wykonawcze wychodziły zawsze tylko od namiestnictwa, choć w porozumieniu z Wydz. kraj. W zamierzonym ustanowieniu ukwalifikowanych pisarzy gminnych, rząd upatruje całkiem nowych funkcjonariuszy, i musi obstarzać przy tem, aby w kwestjach poruczonego zakresu działania, miał na nich wpływ bezpośredni. Ustawa projektowana nie może liczyć na sankcję.

P. Abrahamowicz opierając się na statucie kraj. i na uznaniu stosunków krajowych przemawiał gorliwie za projektem komisji. Pisarz gminny ukwalifikowany, czy nie jest organem, który od dawna istnieje, a skrupuły niektórych przeciw tej ustawie, wynikają z chęci robienia polityki, zamiast uwzględnienia rzeczy potrzebnych. Za projektowaną zmianą i poprawą stosunków, oświadczyło się 38 Rad powiatowych, Wydz. kraj. i Sejm, więc konsekwencja nakazuje głosować za projektem, który odpowiada nadto rzeczywistej potrzebie ludności. Wyborcy z pewnością pochwalą to.

Na wniosek p. Bobczyńskiego zamknięto dyskusję.

Do głosu zapisani przeciwko projektowi komisji pp.: Lassocki i Męciński, wybrali mowę jeneralnym ostatniego, zapisani zaś za projektem Teliszewski, Koziebrodzki, Wład. Połanowski i Kramarczyk nie przystąpili do wyboru mowy jeneralnego, gdyż tymczasem na wniosek p. Wojc. Dzieduszyckiego zamknięto posiedzenie większością 64 głosów przeciw 37 i odroczone rozprawę do następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia o god. 2 3/4 popoł., następane dziś o g. 11. przedpoł.

KRONIKA.

Zarząd kasy chorych w okręgu administracyjnym m. Lwowa odbył posiedzenie 6. bm. na którym przewodniczący Wł. Gubrynowicz zdał sprawę z czynności w październiku. Dotychczasowe dochody wynosiły 5587 zł. 30 ct., wydatki 2.800 zł. 34 ct., gotówka ulokowana w kasie oszczędności i kasie podręcznej 2.786 zł. 96 ct. Chorych w październiku było 136, z których odesłano do szpitala 7, umarło w szpitalu 2, w pielęgnowaniu zaś domowym 1. Gdy paragrafy statutu nie orzekają dokładnie co do terminu urzędowania zarządu kasy chorych, ani też, na jakiej podstawie urzędnicy do pełnienia funkcji administracyjnych przyjmowani być mają, uchwalono odnieść się do magistratu jako władzy nadzorczej, o wyjaśnienie §§. 25. i 26. o czas trwania funkcjonowania teraźniejszego zarządu, jakoteż co do urzędników, których kasa dla chorych drogą konkursu ma przyjąć. W końcu wybrano komisję, która zająć się ma zmianą, względnie uzupełnieniem statutu, niedosć jasnego i odpowiedniego.

Kto ma ochotę do marynarki. Według zawiadomienia władz wojskowych, opróżnione są miejsca uczniów okrętowych przy marynarce wojskowej, o które ubiegać się mogą młodzieńcy w wieku od 15 do 17 lat życia, przynależni do związku państwa austriacko-węgierskiego, zupełnie zdrowi i rozwinięci odpowiednio do swego wieku, mogący się nadto wykazać nienagannym zachowaniem.

Uczniowie okrętowi pobierają prócz zupełnego umundurowania i utrzymania, tytułem żołdu 14 cnt., a po uzyskaniu stosownego wykształcenia osiągnąć mogą w stosunkowo krótkim czasie stopień podoficerski.

Odnośne podania wnosić należy bez stempli do wojskowej komendy portowej (Militär-Hafen-Commando) w Pola, za pośrednictwem uzupełniającej komendy powiatowej, położonej najbliższej miejsca pobytu kompetenta, koszta zaś transportu do Poli, ewentualnie napowrót w razie uznanej niezdatności, ponosi skarb wojskowy.

Poświęcenie własnego gmachu „Sokoła“ w Wadowicach odbędzie się dziś. Na uroczystość tę wyjechała deputacja lwowskich Sokółów, złożona z dr. Dziędzielewicz, Durskiego i Lederera.

Zmarli: W Sołotwinie koło Brzeska zmarł 2. bm. Adolf Arvay, emeryt. sędzia powiatowy, urzędując w Brzesku, w 75 r. życia.

W Libachorze koło Skolego zmarł Klemens Krupka, nauczyciel wiejski, który 36 lat przetrwał na tem stanowisku, nie doczekawszy się stabilizacji.

W Pradze zmarł Alojzy Józef hr. Salm-Reifferscheidt-Hainpach, podkomorzy i major pensjonowany, w 69 r. życia.

Ostatnie chwile Chałubińskiego. D. 5. bm. donoszą z Zakopanego: Jak wiadomo, Chałubiński od dłuższego już czasu zapadał na zdrowiu, a przed sze-

ścioma tygodniami stan jego wymagał nawet troskliwej opieki lekarskiej. Katastrofę zażegnano, niestety — na krótko. W ubiegłą sobotę skonstatowano zapalenie płuc. Osoby najbliższe, a na ich czele małżonka profesora, natychmiast telegraficznie wezwały syna Ludwika do łóża chorego, groźny bowiem stan nie rokował nadziei. Syn zdążył przybyć w niedzielę wieczorem.

W poniedziałek, tj. wczoraj rano, lekarze: Schein, Kruszyński i miejscowy doktor Chramiec, stwierdzili gwałtowny, nagły upadek siły i serca, które też 3/5 wieczorem bić przestało. Przygnębiające wrażenie sprawiał zgon pełnego żywotnych sił męża. Do ostatniej chwili przytomny, Chałubiński nagle omdlał. Zdarzało się to w ostatnich czasach dość często, lekarze więc, pełni jeszcze otuchy, gorączkowo spieszyli z pomocą. Mimo wysilenia doktorów, przytomność już nie wróciła. Przy łóżu konającego obecni byli: żona z córkami, syn i przyjaciel zmarłego kanonik Stolarczyk, długoletni proboszcz miejscowy. Zakopane pogrążone w żalobie. Cała ludność góralska oblega willę, oplakując śmierć swego ojca i dobrodzieja.

Pogrzeb śp. prof. Chałubińskiego, odbędzie się w Zakopanem dzisiaj w sobotę. Z Nowego Targu otrzymał wczoraj wiceprezes tow. tatrzańkiego dr. Markiewicz telegraficzne doniesienie, iż przeniesienie zwłok zmarłego do kościoła w Zakopanem odbędzie się w piątek, pogrzeb zaś w sobotę.

Towarzystwo tatrzańskie wysłało wieniec na trumnę śp. Chałubińskiego.

Na czwartkowym posiedzeniu towarzystwa lekarskiego prezes dr. Paszkowski podniósł zasługi śp. Chałubińskiego, jako profesora lekarza, dzielnego obywatela i patrioty. Zgromadzeni przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zmarłego i postanowiono wysłać wieniec na trumnę, oraz telegram kondolencyjny do wdowy. Treść telegramu jest następująca: „Towarzystwo lekarskie w Krakowie przesyła żonie śp. Tytusa Chałubińskiego wyrazy najszerszego żalu i najgłębszego współczucia z powodu zgonu znakomitego lekarza i zasłużonego obywatela.“

Z powodu zgonu śp. Chałubińskiego, znakomity publicysta Aleksander Świętochowski, ogłasza w *Kurj. Warszawskim* następujące pismo:

„Ze śmierci Chałubińskiego niepodobna zdejmovać tej poezji, którą on otaczał się za życia. To też sądzę, że powinien być złożony do grobu nie tylko w czi, ale i w uroku, pochowany nie na cmentarzu, ale na jednej z gór otaczających Zakopane — na Giewoncie. Takich ludzi nie należy zwykłym pogrzebem wymeldowywać z tego świata, zwłaszcza gdy można ich odprowadzić na wieczny spoczynek uroczyste i tam, gdzie go mieć pragnęli. Że zaś tego pragnąłby Chałubiński, nie ulega wątpliwości. W marzeniach przelotnie snutych, w westchnieniach zachwytem wywołanych, wyrażał on tę chęć do mnie nieraz. Dlaczegożby więc nie spełnić tej jego woli? Ten piękny duch powinien zdjąć swą ziemską szatę na jednym z owych szczytów, na których z niej się wyrwał i uskrzydłony w sfery poezji wzlatł.“

Z uniwersytetu. P. Henryk Blaustein rodem ze Stanisławowa otrzymał wczoraj na uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

Porucznik Schubert, na którego w Jarosławiu wykonano morderczy zamach, odjechał 4. bm. na klinię do Wiednia, ponieważ rana w tyle głowy nie chce się goić. Musiano nawet z tego powodu włożyć kanulę. Schubertowi towarzyszył w podróży lekarz pułkowy dr. Rabl. Z wyjątkiem owej rany, stan porucznika Schuberta jest zresztą pod każdym względem zadowalający.

Mianowania. Minister oświaty zamianował Edw. Nowotnego rzeczywistym nauczycielem szkoły ćwiczeń ck. seminarjum naucz. w Rzeszowie.

Rada szkol. zamianowała stałymi nauczycielami: Maksym. Kruszelnickiego w Horodence, Andrzeja Kopcicia w Siemieczuni, Włodzim. Sklepkiewicza w Karowie.

Cesarz nadał prezesowi sądu okręgowego w Stanisławowie dr. Izidorowi Pasławskiemu tytuł i charakter radcy dworu.

Stan zdrowia ks. Leonowej Sapieżyny pogorszył się. Wczoraj został wezwany do Krasiczyna dr. Ziemicki, syn.

Z życia towarzyskiego. D. 5. bm. odbył się w Kleczy ślub dra Henryka Ogniewskiego, zastępcy prokuratora w Wadowicach, z panną Wiktorją Sławińską, córką p. Przeclawa ze Sławna Sławińskiego i Heleny z br. Borowskiej, właścicieli dóbr. Związkowi małżeńskiemu pobłogosławił ks. kanonik Juljusz Drohojowski, wuj panny młodej.

We wtorek dnia 12. b. m. o godzinie 3. po południu odbędzie się w Glinianach ślub panny Djanny Eliasiewiczówny, córki lekarza, z panem Adolfem Metanomskim, aptekarzem.

Komitet, za którego staraniem urządzony został jubileusz 50 letniej pracy zawodowej p. Leganowicza, towarzysza sztuki cukrowniczej, przeznaczył kwotę 19 zł., pozostałą po opędzeniu kosztów jubileuszowych, na rzecz p. Eustachego Frankego, weterana wojsk polskich z r. 1831, towarzysza sztuki cukiern., zamieszkałego w Krakowie.

Teatr amatorski w Złoczowie urzęda dziś w sobotę przedstawienie. Danem będzie „Pierwej mama“, komedia w 1 akcie J. Korzeniowskiego, i „Na łonie natury“, fraszka sceniczna w dwóch odsłonach Michała Bałuckiego.

Wychodźcy z Galicji. W *St. Pet. Wied.* czytamy: „W Królestwie wzdłuż Wisły do Warszawy corocznie osiedla się bardzo wielu kolonistów z wschodniej Galicji i tarnopolskiego okręgu, którzy przybywają do Rosji jako drobni handlarze lub flisacy, splawiający do Gdańska drzewo, pszenicę itp. Najwięcej tych kolonistów przybywa do gub. lubelskiej, gdzie można nabywać ziemię o połowę taniej aniżeli w Austrii. Dotychczas nie zbierano statystycznych wiadomości o tych kolonistach, obecnie jednak ministerjum spraw wewnętrznych zbiera dane o byłych galicyjskich włościanach, osiedlonych w Królestwie, ich bycie, własności ziemskiej itp.“

Towarzystwo hypnotyczne p. n. „The Magnetic und Hypnotic Society of Great Britain“ powstało w Londynie. Towarzystwo to zamianowało członkiem honorowym dr. J. Ochorowicza, który jest już podobnym członkiem francuskiego „Société magnétique de France.“ Towarzystwo londyńskie ma zamiar wydawać czasopismo pt. „Angielski przegląd magnetyzmu i hypnotyzmu“, poświęcony głównie zastosowaniom leczniczym.

W pułapce. Stróż kamienicy l. 3 przy ul. Szpitalnej wracając onegdajszej nocy o g. 3 do domu, spostrzegł, że drzwi tamtejszego sklepu z owocami były tylko przymknięte. Zawiadomiony o tem patrol policyjny zastał w sklepie znanego złodzieja Jędrzeja Hrynyczyna, a przy nim narzędzia, któremi rozbił 3 duże kłódki przy drzwiach wchodowych. Na razie nie wyjął przytrzymany wspólników, którzy zabrali z lady sklepowej 40 zł., oraz kilka worków z suszonymi sliwkami, orzechami i kasztanami. Będzie to prawdopodobnie ta sama szajka, która przed kilku dniami rozbiła sklep Eibenschütza przy ul. Wagowej i zabrała siedem sztuk sukna.

Pożar w gminie Ściance, powiatu złoczowskiego, zniszczył w tych dniach cały dobytek 31 gospodarzy. Niedawno ta sama gmina nawiedzona była klęską pożaru. Przyczyną nieszczęścia była nieostrożność.

Kancelaryj adwokacką w Przemyślanach otworzył w dniu 6. bm. dr. Izidor Kohl.

Figle. Samuel Schön, właściciel realności, zamieszkały przy ul. Kazimierzowskiej l. 22, spostrzegł ze smutkiem, że od kilku tygodni wybijają mu szyby w oknach. Ponieważ tych szyb wstawił już przeszło 25, zirytowany w końcu, wezwał policję, a ta wykryła, że jakiś uczeń szkoły św. Anny daje w ten sposób wyraz swoim antysemitycznym przekonaniom.

NADESŁANE.

Materje wełniane na suknie damskie, na jesień i zimę otrzymał w wielkim wyborze i poleca najtaniej Magazyn **F. Knauer i Syn** Lwów. Na żądanie próbki odwrotną pocztą franco.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Wiedeń 7. listopada. Nieustająca komisja Izby deputowanych dla narad nad ustawą karną zbierze się 16. bm., albowiem prawdopodobnie Sejm, w skład których wchodzi członkowie tej komisji, zakończą obrady do tego czasu.

Arcybiskup Morawski przybył tutaj, aby wziąć udział w konferencjach biskupów.

Wiedeń 8. listopada. Z powodu mającego nastąpić w r. 1890 obliczenia ludności, otrzymali burmistrzowie tutejsi polecenie przeprowadzenia numeracji domów w kilku dzielnicach.

Milan odjeżdża w niedzielę ztąd do Belgradu w celu załatwienia kwestji królewskiej. W kołach dyplomatycznych obawiają się demonstracji przeciw Milanowi.

Zmowa czeladników szewskich ustała, majstrowie bowiem przyznali im 20 pr. wyższego wynagrodzenia.

Praga, 8. listopada. Wszystkie dzienniki omawiają wczorajsze mowy Riegera, Schwarzenberga i Grestronictwa.

Co do gry artystów, to na pierwszym miejscu zasługuje na podniesienie gra p. Gembickiego, weterana sceny ruskiej, który długie lata był jednym z filarów trupy p. Baczynskiego, obecnie zaś przeszedł do trupy p. Biberowicza. Gra jego w roli starego szewca, ojca Zofji, zasługiwała na wszelkie uznanie, i odznaczała się prawdziwością i tym taktem artystycznym, który nigdzie nie dał mu wpaść w przesadę. Zarzuciłby mu można chyba nieco zbyt sentymentalność przy opowiadaniu przegrod swego sierociego życia. Rolę Hnata odegrał ze zwykłą starannością p. Janowicz. Główne role kobiece, Zofji i Warki, spoczywały w rękach pp. Biberowiczowej i Osypowiczowej. Obie te wytrawne artystki odegrały swe role bardzo pięknie. Szczególnie na podniesienie zasługuje gra p. Osypowiczowej w ostatnim akcie. Publiczność też nie szczędziła artystom oklasków. Życzyłoby tylko wypadało, by publiczność ruska jak najlichnieszem odwiedzaniem teatru dodała też i artystom więcej ochoty i ognia. *Iw. Fr.*

Wiadomości polityczne.

Wiedeń 8. listopada. Herbert Bismark zatrzymał się w Budapeszcie; uda się do Gödöllö dla złożenia cesarzowi austriackiemu sprawozdania, następnie konferować będzie z Tiszą, a wreszcie albo Herbert Bismark tu przyjedzie dla widzenia się z Kalnokym, albo Kalnoky uda się do Gödöllö.

Turcja nie dała się nakłonić do żadnych zobowiązań. Cesarz Wilhelm przez cały czas nie był nigdy więcej sam na sam z sułtanem, jak pięć minut. Sułtan był w rozmowach politycznych niezmiernie wstrzeźliwy i ostrożny.

Car miał napisać list do Natalji, zalecający porozumienie z Milanem w celu uporządkowania sprawy wzajemnych pobytów w Belgradzie i odowiedzania syna, a to dla zapewnienia spokoju Serbji. Milan prawdopodobnie uda się ślad do Belgradu, a następnie osiedzi w Paryżu.

Hr. Kalnoky powraca do Wiednia od hr. Clam-Gallas celem konferowania z hr. Herbertem Bismarkiem.

Król Milan pojechał na Morawę do hrabiny Haugwitz na polowanie. Tamże bawią obecnie dwaj ministrowie austriaccy.

Miasto Praga wniosło petycję o zaprowadzenie taryf strefowych na kolejach żelaznych.

Przyjazd hr. Herberta Bismarka, oraz spotkanie cesarzów podnoszą tutaj i uważają za doniosłe fakty pokojowe.

Belgrad 8. listopada. Podobno udało się rejentom nakłonić królową Natalję do przyjęcia układu, który potwierdzić ma król Milan.

Bukareszt 8. listopada. Chitrowo znów rozszerzył swe intrygi i agitacje i sprowadził Bende-rewa.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Targ zbożowy. Lwów 7. listopada. (Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony).

Uspokojenie stałe, na żyto i owies popyt więcej ożywiony.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszonica gotowa	gld. 7.90 do 8.35
Żyto gotowe	" 6.90 " 7.15
Owies obrocny	" 7.25 " 7.75
Jęczmień	" 6.50 " 7.50
Rzepak	" 15.25 " 15.75
Groch	" 6.75 " 9.50
Wyka	" " " "
Bobik	" 5.75 " 6.—
Hreczka	" " " "
Kukurudza	" " " "
Chmiel za 56 kilo nominalnie	" 25.— " 45.—
Koniczyna czerwona	" " " "
" szwedzka	" " " "
" biała	" " " "
Spirytus (kontigent) za 10.000 litr. proc. loco stacja kolei	" 11.— " 11.50

NADESLANE.

Powiększenia fotograficzne
z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa
Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

Dr. ZDZISŁAW LACHOWICZ

mieszka we Lwowie, plac Halicki l. 14., ordynuje od godziny 3 — 5. po południu.

Bładaczkę, brak regularności, syfilis i wszelkie wyrzuty skórne leczy metodą jedynie racjonalną i tysiącokrotnie wypróbowaną (białe upławy paryskimi tamponami)

Dr. Dubanowicz (Paweł Sas), b. lekarz prakt. szpitala „Charité“, b. lekarz powiatowy etc. etc.

N. B. Pacjenci obojej płci z prowineji, raz zbadani mogą kontynuować zaordynowaną kurację w domu podług szczegółowej listowej informacji i o rzywnąć leki pod pseudonimem (dla dyskrecji).

Ordynacja domowa rano od godziny 8-iej — 10-iej, od godziny 5-iej — 6 1/2-iej po południu.

Lwów, ul. Ormiańska l. 30. w pa. terze na prawo.

Zmieniłem ceny fotografii!

1 tuzin wizytowych	3 zlr.	1/2 tuzin wizytowych	2 zlr.
1 " gabinetow.	8 zlr.	1/2 " gabinetow.	5 zlr.
1 " Makart	10 zlr.	1/2 " Makart	7 zlr.
1 " Boudoir	12 zlr.	1/2 " Boudoir	9 zlr.

Z poważaniem: **M. BERG-TRAUN**
Lwów, Jagiellońska 15.

Po ukończeniu specjalnych studjów objąłem

Ateljer dentystyczne

Juljana Schneidera

przy ulicy Sobieskiego l. 4.

Sporządzam sztuczne zęby podług najnowszego sposobu amerykańskiego oprawne w złocie, celulozidzie i kauczuku
Wincenty Schneider.

Przyjmuję od godziny 9ej rano do 5ej wieczor.

Wynagrodzenie za wykupno prawa propinacji

eskontują

pod najkorzystniejszymi warunkami

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7. listopada 1889.

Hotel ŻORZA. J. hr. Tarnowska ze Śniatynki, J. Siegler Eberswald z Krzeszowic, L. Koźmiński z Tarnopola, M. hr. Łoś z Czystek, H. Ringelheim z Tarnowa.

Hotel KRAKOWSKI. A. Heizmann z Wiednia, P. Porębski z Birczy, K. Biliński z Szarpaniec, A. Orłowski z Morańca, B. Gross ze Słobódki leśnej, A. Tomaszewski z Rosji.

Hotel LANGA. A. Długolecki z Krakowa, R. Zarzycki z Tarnowa, M. Sieklucki z Rzeszowa, Z. Roder z Kalusza, M. Regenstreif ze Stanisławowa, W. Eisenstein z Olomuńca, H. Mittler, B. Trippel, N. Bandy, M. Ibold, A. Bunzl i F. Pitschl z Wiednia, K. Zwiebel ze Sonnenburga.

Hotel KUHNA. J. br. Walisch z Bukaczowic, ks. J. Pasiut z Żółtaniec, ks. J. Reszytyło i M. Tur z Magierowa, St. Pytlik z Łoziny, M. Krynicki z Drohowsza.

Lwów, z Izby handlowej

8. listopada 1889.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego	placa	ładają
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 zlr. m. k.	198 —	192 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zlr. wa.	235 —	238 —
Banku h. potoczego galicyjskiego po 200 zlr. wa.	281 —	285 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zlr. wa.	—	216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	109 25	101 25
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 25	104 25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 50	98 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 50	101 50
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 37 l.	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	93 50	94 50
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	98 70	99 70
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 80	93 80
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	74 —	57 —
Gal. " " 2 i pół proc. " " " "	46 —	49 —
Obliگی za 100 zł.		
Indemnicacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 25	105 25
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
" " 1883 4 i pół proc. w. a.	96 50	97 50
Losy.		
Miasta Krakowa	24 —	26 —
" Stanisławowa	—	38 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleon	9 42	9 52
Półimperiał	9 70	9 80
Rubel rosyjski srebrny	1 30	1 40
Rubel rosyjski papierowy	1 22 75	1 24 75
00 marek niemieckich	58 —	59 —

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
od 1. listopada 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.
Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzameczu) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.
Z Tarnopola i Brodów na Podzameczu o godzinie 10. wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13 listopada).

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3:36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12:03 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6:55 z rana pociąg osobowy do Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8:05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełzca: 5:41 po poł. pociąg mieszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach e. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odechodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:53 rano mieszany. (Z Podzameczu) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzameczu o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13 listopada).

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8:45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu.

Ku Stanisławowa: 9:16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 4:25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10:13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy.

Ku Bełzca: 8:03 z rana, pociąg mieszany do Bełzca i Sokala.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ul. Trzeciego Maja l. 13. w dniu powszednie 30 cent w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 1 we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKIEGO od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 8. listopada 1889.

Akcje	dzisiaj	z dnia poprzedniego
Akcje węgierskie banku kredytowego	382 50	382 50
" Banku anglo-austriackiego	147 40	147 40
" Unionbanku	240 75	240 75
" kolei Karola Ludwika	189 50	189 50
" kolei północnej	259 80	259 80
" kolei południowej (Lombardy)	181 75	181 75
" kolei państwowej	240 —	240 —
" kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	235 50	235 50
" kolei węgiersko-południowo-wschodniej	187 —	187 —
Losy komunalne wiedeńskie	143 25	143 25
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	118 75	118 75
Galicyjskie obligacje indemnicacyjne	104 50	104 50
Losy regulacji Cisy	—	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	230 60	230 60
Renta węgierska złota 4 proc.	101 20	101 20
Akcje Bankvereinu	116 80	116 80
Rosyjski rubel papierowy	124 —	124 —
Losy premjowane węgierskie	—	—
Akcje kredytowe	312 —	312 —
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Akcje kolei południowej	—	—
Napoleonidory	—	—

Berlin, dnia — 1889.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	—
Akcje austriackie kredytowe	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—
Austriackie banknoty	—
Akcje kolei południowej (Lombardy)	—
Rosyjska pożyczka wschodnia	—

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupuję i sprzedaję wszelkie krajowe i zagraniczne papiery państwowe, akcje, przyręty, listy zastawne, losy, monety itp. po najprzystępniejszych cenach.

Zlecenia dla ck. giełdy wiedeńskiej uskuteczniams pod korzystnymi warunkami bezzwłocznie i sumiennie. Promesy do wszystkich ciągnięć. Losy także na spłaty miesięczne.

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“. Prenumerata roczna na prowincji zlr. 1'80.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Zł. 75.000 w. l.

do wygrania już 2. grudnia b. r.

PROMESA

na Los z roku 1864. tylko za 3 zlr. w. a.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast, a na żądanie za pobraniem pocztowym.

Najlepsze piwo pilzneńskie oraz Kawior astrachański, pstrągi, łososię, minogi, węgorze, raki morskie, szezupaki, sardynki, tuńczyki, śledzie marynowane, ostsee związane, moskale i t. p. Szynka westfalska i gotowana, pasztet strasburski, salami włoskie i węgierskie, kiełbasa krakowska i zawsze kilka gorących przekąsek poleca handel win i delikatesów Wojciechowski Chorażczyzna Lwów. 1522

Bryndzę węgierską, jesienną, bardzo delikatną w smaku; Sery: Ementalski, Groyer, Roquefort, Limburgski, Eidamer, Romadour, Imperial, Ziołowy poleca Albert Szkowron Lwów, plac Marjański l. 7. 1206

„Hotel Garni“ pod „TRZEMA KORONAMI“ l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.

Z głębokim szacunkiem Wilhelm Breitmeier.

Najlepszych szwedzkich zapalek tak hurtownie, jakoteż pojedynczo nabyć można najtaniej u Alojzego Hübnera, Lwów, ulica Karola Ludwika 13.

Magazyn i pracownia futer Michała Beckera ulica Kopernika liczbą 8. 1452

Świece stearynowe najlepsze 1/2 kilo 40 ct., krótkie do latarni 42 ct., tańsze pakiet a 400 gramów 30 ct., krótkie a 450 gramów 35 ct., poleca handel korzenny Henryka Mayera pod „bocianem“ róg Lyczakowa. 1524

Kasy ogniotrwałe!

Simon Degen 17. Jagiellońska.

Na cytrze, fortepian przyjmuje uczniów szkoła Mańkowskiego codziennie Koralnicka 8. 1578

Pół kilo szynki 80 centów, masło deserowe kuchenne, konfitury, korniszony, rydze, poleca najtaniej handel produktów wiejskich Stanisławy Pesel Halicka 15. 1590

Tutki cygaretowe poleca nowo założona fabryka F. Nizalowskiego Hotel Żorża. 1000 sztuk zlr. 1. Dla odsprzedających rabat. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

Akademik poszukuje w miejscu lekcyj z uczniami szkół gimnazjalnych lub ludowych pod adresem: „S. 15“ poste restante Lwów. 1605

Wielki wybór najnowszych kapelusów damskich i dziecięcych w salonie Amalji Topf ulica Hetmańska 12. Przyjmuje także przerabianie również fryzowanie i farbowanie piór. 1604

Pomochnik handlowy (tylko fachowy) znajdzie zaraz umieszczenie w handlu towarów drobiazgowych Antoniego Endersa we Lwowie. 1618

Poszukuje się Francuza w wieku starszym na wieś, na miesiące zimowe. Bliższa wiadomość: Lwów ulica Kochanowskiego nr. 34. u właściciela domu. 1624

Uwaga, a przytem chorowita kobieta, nie będąca w stanie zapracować na utrzymanie siebie i swego 15-miesięcznego dziecka (córeczki), odwołuje się do sere szlachetnych z prośbą, by sobie je kto za własne przyjął. Łaskawe zgłoszenia w administracji Kurjera Lwowskiego.

Przybylski sprzedaje wędliny najtaniej ulica Krakowska l. 3, obok handlu Wnego Justiana; filja ulica Grodecka l. 44 we własnej realności. Telefony znajdują się w obydwóch handlach dla Szan. Publiczności do zamawiania wędlin.

Funt szynki tylko 80 ct.

Na prowincję wysyłam wszelkie wędliny odwrotną pocztą, nie licząc za opakowanie.

Józef Schuster przeniósł swoją pracownię wyrobów pościeli z ulicy Sykstuskiej do nowo urządzonego lokalu przy ulicy Kopernika l. 7. i poleca w wielkim wyborze kołdry, materace itp. taniej jak wszędzie, bo sam osobiście wyrabia. Wszelkie zamówienia oraz przerabiania wykonuje w jak najkrótszym czasie. Lwów ulica Kopernika l. 7. 1609

Do sprzedania stół mahoniowy, antyk, bardzo ozdobny Sykstuska l. 50. p. l. na prawo. 1610

Tutki cygaretowe! 1000 sztuk z najlepszego papieru po 1 zlr. wyrabia fabryka tu ek Wandy Prachtl Rynek l. 3. Panom kupeom rabat. Zamówienia z prowincji wysyłam odwrotną pocztą 1623

Chory poszukuje osoby, któraby chciała za pomieszkanie przyjąć nadzór nad sługą, lub całą opiekę za pewne wynagrodzenie. Zgłoszenia listowne z rekomendacjami przyjmuje administracji Kurjera. 814

Młody, inteligentny mężczyzna poszukuje posady buchaltera lub kantorzysty. Referencje pierwszych domów Adres: Merkur, Przemysł restan. 1626

Handel korzenny poleca szynkę wyborną w smaku taniej jak wszędzie funt 80 ct. T. Kordasiewicz, Pańska 17. 1627

Ekonom, 25 lat, z 9-letnią praktyką z postępowem gosp. obeznany we wszystkich gałęziach posp. jakoteż z maszynami gosp. władający doskonale polskim i niemieckim językiem, mogący się wykazać chlubnymi świadectwami, obecnie jeszcze w miejscu, poszukuje miejsca we większym majątku lub sam na folwarku. Łaskawe oferty uprasza pod L. Grabiński Markowce o. p. Sanok. 1630

Student ukończywszy VII. klasę gimnazjalną poszukuje lekcji. Łaskawe zgłoszenia pod adresem F. S. administracja Kurjera Lwowskiego. 1631

Zniżone ceny!

w Zakładzie fotograficznym

Michała Goldberga

Lwów, ul. Jagiellońska l. 11.

12 fotografii 3 zlr.

25 zlr. fotografia w naturalnej wielkości z jakiegokolwiek fotografii bez zatury podobieństwa artystycznie wykonana.

Fortepiany i pianina najnowszej konstrukcji i tylko z fabryk znanych z dobroci i trwałości instrumentów jak: Ehrbara, Schweighofera, Boesendorfera, Hietzmana, Hofbauera, Petrofa, Hamburgera, Stingla, Wirtha i innych, poleca od lat 49 we Lwowie istniejąca firma: „J. Balko“ we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 7. J. Balko Mussil.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

Pokój kawalerski, Pokój z kuchnią. Magazyn. Stajnię, wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera, Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6. 1597

Ulica Pańska 11. cztery pokoje, balkon, I. piętro, łyża, garderoba, kuchnia od 1. października do najęcia

Pięć pokoi z kuchnią natychmiast do wynajęcia ul. Chorażczyzna l. 11.

Dwa pokoje z kuchnią i ogrodem zaraz do wynajęcia ulica Kochanowskiego l. 86. 1614

2 pokoje, kuchnia Lyczakowska 13. 1628

Kawalerskie pokoje Lyczakowska 13. 1629

Sklep zaraz do najęcia Chorażczyzna l. 12.

Pomieszkania do wynajęcia przy ulicy bocznej Zimorowicza. Wiadomość u właściciela l. 7. 4 pokoje z balkonem i spiżarnia. Pokoje kawalerskie. 1612

Nr. 13. ulicy Pańska na I. piętrze 4 pokoje od 1. grudnia do najęcia. 1617

W kamienicy na Chorażczyźnie nr. 12. B jest do wynajęcia pomieszkanie parterowe, składające się z 4 pokoi, kuchni, strychu, piwnicy i spiżarni. Bliższa wiadomość u stróża na miejscu, albo u właścicieli w hotelu Żorża. 1622

BIURO DZIENNIKÓW

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 9.

przyjmuje

prenumeraty i ogłoszenia

dla wszystkich gazet całego świata po oryginalnych cenach redakcyjnych.

Ważne dla Pań!

Od 1. b. m. przeniesiony został

Jedyny wyłączny Magazyn

Haftów i robót ręcznych

oraz wyrobów koszykarskich

na plac Halicki liczbą 14.

Polecam największy wybór haftów na kanwie, aksamicie etc.,

przyborów do haftu i szycia,

wreszcie wszelkie rodzaje koszy i koszyków po najtańszych cenach,

oraz wielki skład podarków

na Gwiazdkę

Plac Halicki liczbą 14. (dom

p. Mikulińskiego).

!Proszę czytać i podziwiać!

Z powodu zastanowienia pracy w wielkiej fabryce zegarków, której jestem jedynym zastępcą, zestawem upoważnionym cały zapas dobrych zegarków do pozbycia za każdą cenę i długi czas sprzedaje od dziś piękny, dobrze chodzący zegarek z imit. złotą kopertą za bezcen, za 2 zł. 80 ct. i zamawiający, który odwoła się na to ogłoszenie, dostanie gratis wspólny poręczany łańcuszek z zasówką. Otrzymane można za pobraniem we wiedeńskim składzie komisowym zegarków.

S. Blotek. Wiedeń, Leopoldstadt, Schreigasse Nr. 9. K. N.B. Niepodobające się przyjmują się na powrót franko.

Nie ma więcej Kaszlu!

Dawnym niezawodnym środkiem domowym są jedynie prawdziwe

Oskara Tietze'go Bonbony cybulkowe

nadzwyczajnie szybko działające na kaszel, chrypkę, zaflegmienie. Tylko osobliwy skład moich bonbonów zapewni skutek i należy uważać na imię Oskar Tietze i na markę cebula wszystko inne jest naśladownictwem bez wartości i szkodliwym.

W woreczkach po 20 i 40 cent. Główny skład: apt. F. Krizan Kromierz. W Jarosławiu u Józefa Rohma, apteka pod Czarnym Orłem; w Brodach u H. Grünspanna, apteka pod Złotym Orłem; w Samborze u Karola Marescha, apteka pod Złotym Orłem.

WE Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów i magazynach perfum. VELOUTINE Puder ryżowy specjalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM Przez Ch. FAY, Fabrykanta Perfum PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

FABRYKA MASZYN T. BREDTA w Ottynii (Stacja Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, między Kołomyją a Stanisławowem)

Warstat mechaniczny, kuźnia parowa, kotłarnia, odlewnia żelaza i metali kompletne urządzenia i maszyny dla gorzelni, młynów, tartaków, kopalni i destylarni nafty. Transmisje, Pompy, Rury gazowe i hermetyczne, narzędzia wiertnicze, wszelkie odlewy żelazne, budowlane i maszynowe, narzędzia i maszyny rolnicze, młocarnie kieratowe i parowe itp. po cenach umiarkowanych. Reperacje maszyn rolniczych i przemysłowych wykonuje się prędko, sumiennie i tanio.

Ceny fabryczne. WYŁĄCZNIE GŁÓWNY SKŁAD oryginalnej BIELIZNY WEŁNIANEJ z jedynej przez prof. Dra Gustawa Jaegera koncesjonowanej fabryki W. BENGERA Synów Stuttgart-Bregenz jakoteż i wszelkie inne w zakres wolarstwa wchodzące przedmioty, poleca MAGAZYN SCHAYERÓW we Lwowie, ulica Karola Ludwika 3.

!! NIEMA PRZEMOCZONYCH NÓG !!
! Niema twardej skóry więcej !

UNIWERSALNE SMAROWIDŁO NA OBUWIE
 poleca

ALOJZY HÜBNER LWÓW

ul. Karola Ludwika 13



HANDEL
 sukna i towarów wełnianych modnych
 pod firmą
Jan Wallach i Syn
 we Lwowie, Rynek liczba 33.
 rok założenia 1841.
 Dla niezważających na modę
 poleca materje zimowe roku zeszłego, jakoteż i
 resztki po bardzo niżonych cenach.

Farby artystyczne
 do akwareli, do malowań olejnych,
 do malowania na porcelanie,
 do malowania na aksamicie,
 do malowań napryskiwanych „Spritzmalerei“,
 do malowań bastelkami — jak również
 wszelkie przyrządy do każdego rodzaju
 malowań i do rysowania
 dostarcza
 po najtańszych cenach
JÓZEF HANKE pod
 Rynek 1. 38. Lwów „Czarnym psem“

Prakseida z Czajskich Stengel
 zawiadania PT. Publiczność, iż
 zapisy i kurs nanki tańców
 rozpoczął się z początkiem bm.
 Rynek 1. 8., I. piętro
 Udziela najnowszych towarzy-
 skich i solo tańców, udziela rów-
 nież na żądanie lekcji w pry-
 watnych domach jakoteż w pen-
 sjonatach. Przyjmuję również kół-
 ka odrębne w osobnych godzi-
 nach w moim salonie.

Starszego lekarza sztabowego
Dra Müllera
Wstrzykiwania i pigułki
 najlepiej ze skutkiem wypróbowany
 środek na każdy katar, gonor-
 hoe, szybko i znakomicie działa-
 jące. Nawet w zastarzałych wy-
 padkach bez złych następstw do
 użycia. **Skutek już często po
 kilku dniach.** Cena nr. I. na
 świeżo powstałe cierpienia 1.60
 zlr., cena nr. II. na zastarzałe,
 chroniczne cierpienia zlr. 2.50,
 pocztą za opakowanie 25 ct. wię-
 cej. Jedyne główne skład i wy-
 rób: **St. Georgs-Apotheke**
Wien Wimmergasse nr. 33. gdzie
 też pisemnie zamawiać należy. —
 Skład we Lwowie u aptekarza
Mikolascha.

Na porę
 kuracyjną 1889
 poleca rzeczywiście dobrą
Herbatę
 rosyjską
Izydor Wohl
 właściciel jedyne wyłącznego
 handlu herbaty, 19 lat istniejącego
 we Lwowie, Sykstuska 6.



są najczęściej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny
 do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej
 konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót;
 trwałość ich jest prawie nieograniczona, a użycie nadzwyczaj
 proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części po-
 mocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najsto-
 sowniejsze.

**Oryginalne Improved
 Maszyny do szycia Singera**

(z czołenkami obrączkowymi) są najdoskonalniejszymi maszynami
 specjalnymi do szycia białizny, sukien, dla krawieczyzny i dla
 sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czołenkami obrą-
 czkowymi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej
**najnowsze oryginalne Singera maszyny cylin-
 drowe** są najlepszymi specjalnymi maszynami dla szewstwa,
 torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych ce-
 lów przemysłowych. Głównymi ich zaletami są: prosta i odpo-
 wiednia konstrukcja, znakomity materiał i jak najtroskliwsze
 wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn,
 szybki i łatwy ruch, niezównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne maszyny do szycia Singera znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

**Generalnej Agencji
 The Singer Manufacturing Company, New-York,**
G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15)
 a wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“ są tylko naśladownictwem.

Kasyno Narodowe we
 Lwowie poszukuje zdol-
 nego kuchmistrza.
 Blizsza wiadomość u se-
 kretarza Kasyna Naro-
 dowego.

Ubrania zimowe
 po zlr. 13. — Ubrania dla chłopców po zlr. 5, surdut
 i kamizelka po zlr. 18 z kamgarnu, szlafroki 8 zlr.
HEILMANN KOHN w Wiedniu.
 Składy: we Lwowie ul. Teatralna 1., w Krakowie ul.
 Grodzka 9., w Czerniowcach Rynek 11 Opawa Gorny
 Rynek, Bielsk ul. Główna. Przemysł, Tarnów, Pilzno
 ulica Państwowa 17.

**Świeży transport
 garniturów do umywalni**

porcelanowych, fajansowych, wedgwodowych, majolikowych,
 ozdobnych, gustownych, tanich,

otrzymał i poleca
Kazimierz LEWICKI, Lwów, ulica Trybunalska.

ZŁOTE RYBKKI
 średniej wielkości, sztuka po 35 ct.,
 małe po 25 ct., nadzwyczaj wielkie
 45 ct., wszystkie ładne i zdrowe.
AKWARJA
 potaniały obecnie, i kosztują płaskie
 na nóżce zlr. 1.10, większe zlr. 1.60 i
 zlr. 2.20, także są ozdobne akwarja
 w wielkim wyborze na składzie.
Mrówcze jaja
 do karmienia rybek i ptaków
 pakiecik 10 ct., 1 litr. zlr. 1.—
 Różne muszle morskie i inne
 ozdoby akwarjów, poleca
KAZIMIERZ LEWICKI
 Lwów
 Główny skład dla Galicji porcelany,
 szkła i towarów mieszanych, przy
 ulicy Trybunalskiej.

6
 centów tylko szklanka do wody, na
 spodzie i na brzegach zaszlifowana,
 ćwierćlitrowa, czyste, białe, ładne szkło
 z najlepszej fabryki;
9 centów tylko taka szklanka z po-
 dwójnie grubego szkła;
12 centów szklanka gruba z sied-
 mioma wyrzniętymi oczkami;
36 centów karafka na wodę, 1 litr,
 z ładnym korkiem.
4
 centy tylko, szkiełko do lichtarzy,
 czyste, gładkie, równie zaszlifowane
KAZIMIERZ LEWICKI
 Lwów.
 Główny skład dla Galicji
 ulica Trybunalska.

KORKOCIĄGI
 stalowe, niklowe i z drewnianymi ręcz-
 kami — także nowe patentowane z ma-
 szynką, ułatwiające wyciąganie naj-
 dłuższych korków lekko i bez wszel-
 kiego natężenia. Korkociągi składane,
 tak zwane sezyorkowe i t. p.
Tłuczki stalowe do orzechów
 po 65 ct., zlr. 1.10 itd.,
mosiężne rosyjskie po 45 ct.
Noże i widelce
 z najlepszej stali angielskiej i z pier-
 wszorzędnych fabryk oprawne w drze-
 wo, w kość, w róg, w heban, w metal
 nikłowy, alpaka, chińskie srebro, wielki
 wybór, po cenach stałych i nadzw-
 yczaj tanich, — poleca
KAZIMIERZ LEWICKI
 Lwów, ulica Trybunalska.

Skład fabryczny chińskiego srebra

z c. k. uprzyw. fabryki nadwornej J. L. Hermanna, wyrób znany z dobroci i trwałości. Noże,
 grabki, łyżki, łyżeczki, chochle, podstawki pod noże, (tuzin zlr. 3.50), korki do flaszek, etażery,
 kosze na ciasta, kosze na owoce, na bilety, cukierniczki zamykane, srebrne i wewnątrz złoczone,
 lichtarze, kandelabry i t. p., garnitury na ocet i oliwę **po stałych cenach fabrycznych**

otrzymał w wielkim wyborze i poleca
KAZIMIERZ LEWICKI
 Główny skład dla Galicji porcelany, szkła i chińskiego srebra Lwów, ulica Trybunalska.